Cena 6 hal.

Nr. 244. Kraków, Czwartek 8 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 11 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 ha od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jonas & Cie. Annoncen-Expedition „Propaganda" Györi & Nagy w Berlinie F. E. Coe. w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette Jules Fortin & Cie, de Raczkowski.

Bohaterska obrona Przemyśla.

Powodzenie ofenzywy naszej armii.

Wiedeń, 8 października.

Urzędownie ogłaszają 7 października w południe:

Nasza ofenzywa także wczoraj, tu i owdzie wśród mniejszych potyczek, **wszędzie osiągnęła swój cel.**

Wedle doniesienia jednego oficera sztabu generalnego, który w śmiałym wzlocie powrócił z **Przemyśla, obrona twierdzy prowadzoną jest przez załogę pełną entuzyazmu, z największą skrzętnością i rozwagą.**

Kilka wycieczek zmusiło linie nieprzyjacielskie do odwrotu i **sprowadziło wielu jeńców. Wszystkie ataki Rosyan zostały złamane wśród strasznych ich strat w ogniu naszych warowni.**

W Karpatach nie ma już nieprzyjaciela aż do międzygórskiego przejścia Wyszkowskiego.

Koło Marmarosz Sziget nieprzyjaciel, który wtargnął, został pobity. Miasto ubiegłej nocy znowu dostało się w nasze posiadanie.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** generał major.

P r z y p. R e d. Biuletyn powyższy stwierdzając oblężenie Przemyśla, o czem już prywatne dochodziły wieści, podnosi bohaterską i skuteczną obronę tej twierdzy przez nasze wojska. Obrona ta wcale nie zbliża Rosyan do zdobycia Przemyśla, o czem — zdaje się — marzyli puszczając w świat sfałszowaną wiadomość o zdobyciu dwóch fortów pod Przemyślem.

Druga część biuletynu oznajmia o zupełnem oczyszczeniu przełęczy karpackich od zachodu aż po przełęcz wyszkowską, prowadzącą z powiatu dolinańskiego w Galicyi do miasteczka Oekermeze w komitacie węgierskim Bereg. Znaczy to, że bardzo ważna przełęcz w Beskidzie lesistym Użok—Sianki znajduje się już w posiadaniu wojsk austryackich (jak to zresztą wynika z zamieszczonego poniżej telegramu „Klęska Rosyan na Węgrzech"). Przez przełęcz tę wtargnęli Rosyanie najwcześniej i wyparci zostali najgruntowniej, bo biuletyn wspomina, że dotąd pogrzebano aż 8.000 Rosyan zabitych w walkach pod Użok i że reszta uciekła w okolice Sambora w Galicyi.

Również dalej na wschód w komitacie Marmarosz zostali Rosyanie pobici i wyparci ze stolicy komitatu Cofnęli się do miejscowości Nagy Bozsko, o 5—6 kilometrów w kierunku północno-wschodnim od Marmarosz Sziget. Niewątpliwie z tego komitatu zostaną Rosyanie zupełnie wyparci poza Karpaty. Zwraca uwagę, że Rosyanie wmaszerowali do Węgier większemi kolumnami, niż powszechnie przypuszczano. — Tak np. kolumna, która dostała się przez Użok na Węgry, składała się z dywizyi kozaków, z półtorej dywizyi piechoty i z 20 armat. Zapewne i kolumna w Marmarosz nie jest od niej mniejsza. Ta znaczna siła Rosyan tłumaczy, że straże graniczne musiały się cofnąć przed inwazyą i że dopiero po zebraniu większych wojsk, przystąpiła komenda austryacka do walki. Zato wszystkie te walki mają dotąd przebieg pomyślny i oczyszczenie południowych stoków karpackich z oddziałów rosyjskich zbliża się do końca.

Klęska Rosyan na Węgrzech.

Budapeszt, 8 października.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Ungvar:

O ponownem zajęciu Sianek w Galicyi, które nastąpiło 5 października, donoszą, że dywizya honwedów, która już poprzednio dzielnie pracowała, także w komitacie Ung odznaczyła się przy wypędzeniu nieprzyjaciela.

Wojska rosyjskie, które w komitacie tym przekroczyły granicę, **składały się z dywizyi kozaków i półtorej dywizyi piechoty z 20 armatami. Dywizya honwedów pobiła nieprzyjaciela, który cofnął się w kierunku na Sambor,** przyczem nasi honwedzi ścigali go.

Dzięki zarządzeniom nadżupana hr. Gabryela Sztaraya **spokój w komitacie Ung znów został przywrócony.** Mieszkańcy, którzy go opuścili, wracają powoli.

Najstraszniejszy rozdział wojny.

Londyn, 8 października.

(T. B.) **Walki we Francyi** z każdym tygodniem **zyskują na niesłychanej gwałtowności.**

Jeżeli się uda Niemców odeprzeć zagranicę, nie będzie już możliwem dokonanie ruchu oskrzydlającego. Przyjdzie do bitwy, która przypomni operacye oblężnicze, w których nieprzyjaciele będą od siebie oddaleni tylko o 20 metrów. **Będzie to największy i najstraszniejszy rozdział obecnej wojny.**

Bombardowanie Antwerpii.

Londyn, 8 października.

(T. B.) Dzienniki ogłaszają komunikat z Antwerpii z dnia 6 bm., 10 wieczorem, w którym **gubernator wojskowy donosi burmistrzowi, że bombardowanie miasta bezpośrednio się rozpocznie.**

Wszyscy ci, którzy chcą wyjechać, proszeni są, aby to uczynili.

Bombardowanie nie wywrze żadnego wpływu na obronę miasta.

Okręty austryackie i niemieckie w Antwerpii

Haga, 8 października.

(T. B.) **U zatrzymanych w Antwerpii okrętów niemieckich, austryackich i węgierskich, wysadzono dynamitem kotły w powietrze.**

Wszystkie te okręty były małe.

Rosya fałszuje historyę obecnej wojny.

Wiedeń, 8 października.

(T. B.) Dzisiejszy „Fremdenblatt" pisze:

Ogłoszony przez Rosyę zbiór dyplomatycznych aktów, zawierających wstępną historyę obecnej wojny, zmierza do zwalenia winy wybuchu tej wojny na Austro-Węgry i Niemcy, a do oczyszczenia Rosyi od winy. Jak się przytem przekręca fakty, niech na to posłuży następujący przykład. Wspomniany zbiór zawiera telegram ambasadora rosyjskiego w Wiedniu z 28 lipca, podług którego w tym dniu zarządzona została mobilizacya armii austro-węgierskiej. Otóż jest jawnym i historycznym faktem, że w owym dniu zarządzono tylko częściową przeciw Serbii zwróconą mobilizacyę, ponieważ Serbia na żądania rządu austro-węgierskiego nie dała zadawalającej odpowiedzi. Mimo, iż to zarządzenie, które wcale nie odnosiło się do krajów sąsiadujących z Rosyą, nie było zagrożeniem Rosyi ani nie objawiało zamiarów wrogich przeciw niej, rząd rosyjski przystąpił do oddawna przygotowanej mobilizacyi właśnie w tych okręgach wojskowych, które wchodziły w rachubę na wypadek akcyi przeciw monarchii i zmusił przez to bezpośrednie zagrożenie naszych granic rząd austro-węgierski do mobilizacyi całej armii w dniu 30 lipca. Te niedające się zaprzeczyć fakty mówią same za siebie i nie potrzebują komentarzy i są dla każdego objektywnego człowieka dowodem, że konflagracya europejska powstała wskutek sporu, który miał być załatwiony tylko między monarchią a Serbią.

Przy tej sposobności należy także na podstawie autentycznych informacyj sprostować inne jeszcze twierdzenie, które się również znajduje w tym zbiorze, mianowicie w depeszy rosyjskiego zastępcy w Paryżu z 26 lipca. W depeszy tej donosi on, że dyrektor polityczny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych powiedział mu, **iż treść odpowiedzi rządu serbskiego na ultimatum** austro-węgierskie została ambasadorowi austro-węgierskiemu już doręczona i że ten wyraził zdziwienie, iż baron G i e s l odpowiedź tę uważał za niedostateczną. To twierdzenie nie odpowiada faktom.

Co prawda dyrektor polityczny B e r t h e l o t na podstawie telegramu zastępcy francuskiego w Belgradzie powiedział ambasadorowi austro-węgierskiemu, że Serbia przyjęła ultimatum „tale quale" i wyraził swoje zdziwienie, że odpowiedź tę uznano za niezadowalającą. Potem jednak hr. S e c s e n zauważył, że dotychczas o tekście odpowiedzi serbskiej niema urzędowej wiadomości, więc jeżeli br. Giesl uznał ją za niedostateczną, to widocznie ultimatum nie zostało przyjęte przez Serbię „tale quale" lecz prawdopodobnie Serbia sformułowała jakieś zastrzeżenia, które pozbawiły jej ustępstwa praktycznej wartości. Jak wiadomo, rzecz miała się istotnie tak, jak przypuszczał wówczas hr. Secsen.

Wojna w koloniach afrykańskich.

Berlin, 8 października.

Biuro Wolffa ogłasza:

Oficyalne doniesienie angielskiego ministerstwa dla kolonii brzmi:

Nieprzyjaciel przedsięwziął we wrześniu wiele usiłowań celem wtargnięcia do angielskiej Afryki wschodniej i odcięcia kolei Uganda. **Wszystkie zostały odparte,** tylko jedna stacya graniczna została zatrzymana przez mały oddział niemiecki.

Gubernator Kamerunu donosi, że z **początkiem września odbyły się zwycięskie potyczki z Anglikami i Francuzami.**

Zajęcie wysp Marszałkowskich przez Japonię.

Tokio via Berlin, 8 października.

Urzędowo donoszą: **Japoński oddział marynarki obsadził Jaluit, siedzibę rządu wysp Marszałkowskich bez oporu.** Angielskim kupcom pozwolono dalej prowadzić handel importowy.

Zarząd marynarki oświadcza, że wysadzenie na ląd wojsko japońskie jest zarządzeniem czysto wojskowem i że **trwa okupacya nie jest zamierzona.**

„Anglia dla Anglików".

Kopenhaga, 8 października.

(T. B.) „Berlinske Tidende" donosi z Londynu:

Pod hasłem „Anglia dla Anglików" powstał w ostatnim czasie ruch, zmierzający ku temu, żeby przeszkadzać importowi wszelkich towarów zagranicznych.

Obecnie utworzyło się towarzystwo z wybitnych reprezentantów arystokracyi i sfer handlowych, które przestrzega Anglików przed zbytnią małodusznością w wykonywaniu takiego bojkotu. Przytem podnosi się, że należy ile możności uwzględnić także przemysł państw sprzymierzonych i neutralnych.

Zdemaskowanie zbrodniczej propagandy serbskiej.

Zagrzeb, 8 października.

(T. B.) Z przesłuchania świadków w procesie Schaeffera donoszą jeszcze o kilku ważniejszych momentach, które rzucają jaskrawe światło na niebezpieczny charakter tego spisku.

Na zapytanie prokuratora, **oskarżony przyznał, że wiedział, iż niejaki Arsenicz wręczył Jaksiczowi bombę,** z którą ten udał się do Wiednia i Budapesztu, aby **wykonać zamach na hr. Tiszę i hr. Khuen Hedervarego.**

Główny świadek Jaksicz zaprzeczał zeznaniom oskarżonego. Z początku Jaksicz był sam zawikłany w spisek, ale później się usunął i wydał władzom wszystkie szczegóły. Dalej opowiedział, że wyjechał do Budapesztu, aby wykonać owe dwa zamachy, ale później namyślił się i bombę otrzymaną od Arsenicza rzucił do Dunaju. Po powrocie z Budapesztu zerwał stosunki z Hercigonią, który był szaleńcem, i napisał mu list, w którym to uzasadnia.

Prezydent otrzymał ten list, w którym między innemi znajduje się ustęp: **Hr. Tisza, hr. Khuen Hedervary i następca tronu, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, są osobami przez nas znienawidzonemi i muszą być usunięci** ale na to nie powinno się poświęcać czterech najlepszych naszych ludzi. Zamachem nie można nic osiągnąć.

List ten wręczył pomocnik techniczny Gradulowicz policyi, gdy spostrzegł, że tu idzie o zamach.

Jaksicz zeznawał dalej o swoich stosunkach z serbskim majorem Milanem Przibicewiczem. Ten udowadniał Jaksiczowi, że stosunki w Chorwacyi są nieznośne i czynił z tego powodu wyrzuty młodzieży chorwackiej. Dalej **mówił Przibicewicz, że za kilka lat przyjdzie do ogólnej wojny. Monarchia ze wszystkich stron będzie napadniętą.** Serbia wkroczy do Chorwacyi i Bośni.

Na pytanie obrońcy, gdzie ułożono **zamach na Tiszę,** odpowiada świadek, że było to w **Zagrzebiu w kwietniu.** Wyjechał potem do Budapesztu, aby zrobić próbę. Bombę z sobą zabrał, o czem Hercigonia wiedział.

Korespondencya od rannych w niewoli rosyjskiej.

Wiedeń, 8 października.

(T. B.) W ostatnich dniach komitet zapomogowy i wywiadowczy dla jeńców, wysadzony przez austryacki Czerwony Krzyż, otrzymał wiele korespondencyj nadanych przez członków armii austro-węgierskiej, którzy jako ranni dostali się do niewoli rosyjskiej, a adresowanych do adresatów, którzy mieszkają lub mieszkali w Galicyi Wschodniej. Ponieważ obecnie niema ruchu pocztowego w Galicyi wschodniej, komitet podał do publicznej wiadomości adresy figurujące na tych listach, które przybyły z pierwszą seryą. Krewni lub znajomi tych adresatów, znajdujący się w Wiedniu, mogą w biurze komitetu przeglądać owe korespondencye. Adresy listów dalszych seryj będą również ogłaszane.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 8 października.)

280.000 kor. dla zbiegów z Galicyi i Bukowiny.

Wiedeń. (T. B.) Wedle czwartego wykazu składek Komitetu **dla przybyszów** wszelkich narodowości i wyznań **z Galicyi i Bukowiny zebrano dotąd 273.000 koron w gotówce i 6.800 koron w rentach.**

Kilkaset milionów dla Prus Wschodnich.

Berlin. (T. B.) Sejmowi przedłożony będzie **kredyt zapomogowy dla Prus Wschodnich** w **wysokości kilkuset milionów marek.**

Książęta pruscy.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: **Książę Eitel Fryderyk,** podczas bitwy **runął z koniem i odniósł skaleczenie w kolano.**

Książę Joachim oczekuje pozwolenia cesarza na powrót do frontu.

Ponowne odznaczenie zdobywcy Leodyum.

Berlin. (T. B.) **Jenerał Emmich,** który za wzięcie Leodyum został odznaczony orderem „Pour la merite", **otrzymał żelazny krzyż I. klasy z pismem odręcznem cesarza.**

Trzęsienie ziemi w Turcyi.

Konstantynopol. (T. B.) **Trzęsienia ziemi** w okolicy Burdor i Sparta **trwają dalej.** Ogółem **liczba ofiar wynosi 4.000.**

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. (T. B.) Przy dzisiejszem ciągnieniu loteryi klasowej wygrał **20.000 kor. los Nr 156.669** a **10.000 kor. 18.042.**

Z Naczelnego Komitetu Narodowego.

Prezes Sekcyi Wschodniej poseł p. Tadeusz Cieński

przesyła nam następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Proszę o umieszczenie poniżej podanej odpowiedzi na artykuł „Naprzodu" z d. 6 października br. Nr. 287 pod tytułem: „W sprawie rachunku".

W artykule tym zwrócono się do mnie, jako przewodniczącego Sekcyi Wschodniej N. K. N. z żądaniem ogłoszenia rachunków z wydatków na niedoszły Legion Wschodni".

Chociaż nie mogę odrazu porozumieć się z przewodniczącym wydziału skarbowego p. Germanem, który chwilowo jest poza granicami kraju, daję jednak od siebie kilka słów wyjaśnienia.

Uznając w zupełności z jednej strony słuszność żądania złożenia rachunków od tych, którym oddano do rozporządzenia kwoty, pochodzące z ofiarności społeczeństwa polskiego, i najchętniej uczyniłbym to zaraz, ale z drugiej strony proszę przyjąć do wiadomości, że o ile tę rzecz wyjaśnię, zdaje mi się, winy nie ponoszę, iż dotychczas to się nie stało.

Uważam, że jeden okres czynności Sekcyi Wschodniej N. K. N. jest prawie ukończony. Dlatego zwracałem się parę razy z usilną prośbą do prezesa Leo, żeby zechciał zwołać na posiedzenie pełny N. K. N., na którym mógłbym przedłożyć sprawozdanie nietylko z rachunków, ale także z akcyi innych działów.

Przyznaję, że jest trudność odbycia posiedzenia N. K. N. wobec tego, że niektórzy członkowie zaskoczeni wypadkami wojennymi na wschodzie kraju, nie są w możności wzięcia udziału w naradach N. K. N. Inni rozjechali się, udając się do różnych miejsc poza krajem. Ale ci, którzyby wzięli udział w naradach, jeżeliby uważali, że nie mogą powziąć decyzyi w ważniejszych sprawach dla braku kompletu, mieliby przynajmniej sposobność, jedni złożenia sprawozdań, inni wysłuchania i poinformowania się o toku spraw.

Nie uchylam się od odpowiedzialności i o absolutoryum w stosownym czasie prosić będę, a tylko oczekuję, pozostając stale w kraju, na możność dania mi sposobności przedłożenia wszelkich wyjaśnień.

Tadeusz Cieński

Prezes Sekcyi Wschodniej N. K. N.

KRONIKA.

Nabożeństwo błagalne. Staraniem stowarzyszenia katolickich mężczyzn „Kongregacyi dobrej śmierci", odbędzie się w niedzielę d. 11 b. m. w kościele św. Barbary w Krakowie nabożeństwo błagalne przez przyczynę błog. Andrzeja Boboli o zwycięstwo dla armii austryackiej, a uwolnienie kraju od wroga i rychłe a szczęśliwe ukończenie wojny. Nabożeństwa takie rozpoczynają się codziennie o godz. 8 rano i trwają do godz. 7 wieczorem.

Zebranie ogólne Sodalicyi Maryańskiej studentek i słuchaczek Wyż. Kursów odbędzie się 8-go b. m. w Internacie SS. Urszulanek o godz. 4-tej po południu.

Termin sprzedaży zapadłych zastawów. C. k. Namiestnictwo wydało do wszystkich Starostów i prezydentów miast Lwowa i Krakowa okólnik, z którego wyjmujemy najważniejsze ustępy:

Ze względu na postanowienia cesarskiego rozporządzenia z dnia 13 sierpnia 1914 r. Dz. p. p. Nr 210 o wstrzymaniu płynności roszczeń prywatno-prawnych ulega takiemu wstrzymaniu w miarę postanowień paragr. 1 tego rozporządzenia także płynność powstałych przed dniem 1 sierpnia 1914 roszczeń przemysłowych zakładów zastawniczych z pożyczek zabezpieczonych przez zastawy ręczne, roszczenia te bowiem nie należą do wyjątków paragr. 2 przytoczonego rozporządzenia.

Wobec tego przed upływem terminów ustanowionych w par. 1 przytoczonego rozporządzenia nie może nastąpić sprzedaż zastawów ręcznych, które według umowy służą do zabezpieczenia pożyczek udzielonych przed dniem 1 sierpnia 1914, ponieważ płynność samych pożyczek została wstrzymana, zaczem przed upływem wspomnianych terminów nie ma warunków prawnych do wykonania prawem sprzedaży zastawu t. j. zwłoki u dłużnika.

„Rewizor z Petersburga" wesoła aktualna komedya N. Gogola w 5 aktach ze sfer rosyjskich łapowników odegraną zostanie dziś we czwartek dnia 8 października przez artystów teatru miejskiego w sali teatru „Nowości". Jutro t. j. w piątek powtórzoną zostanie wesoła farsa „Wojna podczas pokoju" a w sobotę „Żydzi" sztuka w 3 aktach Czirikowa osnuta na tle pogromów żydów w Kiszyniewie.

Nowa taryfa maksymalna cen artykułów spożywczych. Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 r., magistrat miasta Krakowa ogłasza z dniem 7 b. m. następującą maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych dla codziennego utrzymania.

Bułka na mleku po 35 gramów (kaiserka względnie gładka warszawska) z mąki Nr 0 4 hal. Bułka pszenna zwyczajna po 50 gramów z mąki Nr 0 do Nr 2 4 hal. — Chleb żytni 1 kilo 50 hal. — Mąka pszenna Nr 0 1 kilo 62 hal. Sól kamienna 1 kilo 22 hal. — Sól warzonkowa 1 kilo 28 hal. — Słonina 1 kilo 2 K 24 hal. — Smalec 1 kilo 2 K 40 hal. — Cukier w głowie 1 kilo 88 hal. — Cukier rąbany z głowy 1 kilo 90 hal. — Cukier w kostce 1 kilo 92 hal. — Nafta litr 38 hal. — Węgiel kamienny w składach centnar cłowy 1 K 20 hal. — Węgiel kamienny dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawnionych z dostawą do domu cetnar cłowy 1 K 40 hal. — Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe. **Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. sądowi karnemu bezpośrednio,** lub za pośrednictwem wydziału III b. magistratu (gmach magistratu od ul. Poselskiej L. 10) **tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.**

Zarazem magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 3. Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. magistratu w godz. od 11 do 1 z południa. Równocześnie **traci moc obowiązującą taryfa maksymalna,** ogłoszona obwieszczeniem magistratu z dnia 25 września 1914 r.

Prezydent miasta **Dr Leo.**

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ

FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH

JÓZEFA BIALIKA

W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 51, Filia: SZPITALNA 19.

POLECA W ZAKRES MASARSTWA WCHODZĄCE WYROBY W JAK NAJLEPSZYM GATUNKU I O WYBORNYM SMAKU.

PRZESYŁKI ODWROTNĄ POCZTĄ ZA POBR.

Rządowo uprawniona

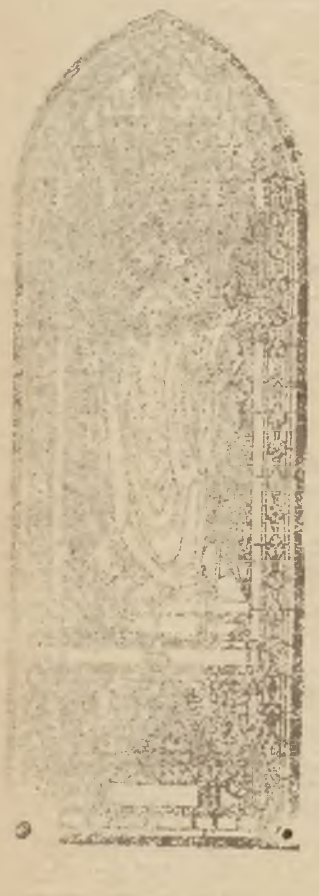
Fabryka wód miner. sztucz. i spec. leczniczych pod firmą

R. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż Towarzystwo

Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodlową, żelazistą, kwaśną, oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w apt. i droguervach. Cenniki na żądanie darmo.



ZAKŁAD MALOWANIA NA SZKLE

Fr. GÖTZER

Wiedeń XVIII. (Schulgasse 34).

Specyalny Zakład dla

OKIEN KOŚCIELNYCH

artystycznie prowadzony

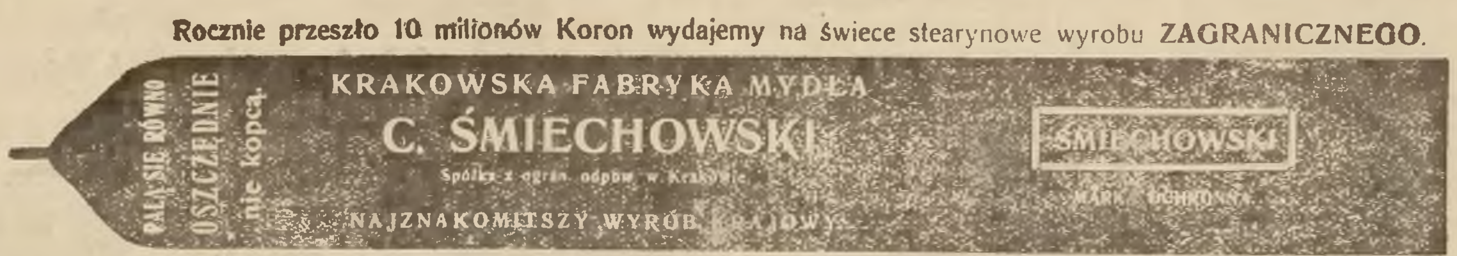
Najniższe ceny. — Gwarantowane szkice i kosztorysy bezpłatnie. — Rok założenia 1833.

Referencye:

Klasztor Salezyanów

w Oświęcimiu, Porchawa Rarance koło Czerniowiec (wielkie okna w nowym kościele.

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO.



BACZNOŚĆ: Do każdego funta świec dołączamy „bon". — Kto nadeśle 200 naszych bonów otrzyma srebrny a za 600 bonów złoty zegarek, damski lub męski.

EPOKOWY WYNALAZEK

w leczeniu padaczki, (epilepsyi) choroby św. Wita, dolegliwości nerwowych i przy ogólnej neurastenii. Drowi R. Weilowi z Frankfurtu udało się wynaleźć środek przeciw powyższym chorobom pod nazwą

„EPILEPTICON"

»Epilepticon« systematycznie zużyty jest wedle orzeczeń największych powag lekarskich całego świata, najlepszym dotychczas znanym środkiem do usunięcia wspomnianych chorób, a w szczególności

Leczenie trwa około 6 miesięcy EPILEPSYI Leczenia trwa około 6 miesięcy

1 pudełko z 60 pastylkami wystarczającemi na 1 miesięczne leczenie, wraz z pouczeniem Nr 63. kosztuje franco pocztą K. 8. — Wysyła główny skład na Galicyę, Bukowinę i Śląsk apteka Edelmana w Sniatynie.



Wyciąg ten który jest całkiem zgęszczonym roztworem eteryczno - olejkowych, balsamiczno - żywicznych substancyj świerka nadaje się do letnich wzmacniających, uśmierzających dolegliwości, kąpieli wannowych i polecają go lekarze usilnie od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na jedną kąpiel 80 hal.

Główny skład:

Juliusz Bittner

k. u. k. Hoflieferant, Apotheker in Reichenau (Nr. Öst.).

Schutz marka.

Żądać należy wyraźnie Bittnera wyrobów z Reichenau (N. Ost.) gdyż istnieją liczne naśladowania



!Postęp wiedzy!

przy kuracyach

chorób wenerycznych

jakoteż pęcherza, mocz. i t. p. Prędkie i zupełne wyzdrowienia osięga się przez użycie środka, którego skuteczność tak w kraju jak i za granicą stwierdzają liczne świadectwa. Wszystkie cierpienia powyżej wymienione zwalcza się najskutecznie zapomocą PIGUŁEK »CASILE« pudełko K. 4·—

Energiczna kuracya chorób wenerycznych i ich następstw, neurastenii i t. p. ze znakomitymi rezultatami przeprowadzona bywa zapomocą „JERUBIN CASILE" flaszka koron 3·50.

O wyjaśnienie zwracać się należy do apteki Lloyd Nie dell' orologie 1 w Tryeście dla p. Casile, w języku niemieckim, kroackim albo słowiańskim, który odwrotnie udzieli odpowiedzi w sposób najdyskretniejszy. Środki lecznicze »Casile« są do nabycia we wszystkich apt.

MUNDURY UŁANOM POLSKIM

na miarę, według przepisów, wykonuje specyalnie w tym celu zorganizowana

Pracownia krawiecka Wincentego Żmudy

w Krakowie, ul. św. Jana l. 13,

wyszkolonego na kursach Wydziału Krajowego dla wykonania mundurów wojsk polskich.

KAMIL BAUM

w Tarnowie

Centralny skład papieru i drukarnia à la minute

poleca

wszelkie przybory piśmienne rysunkowe, szkolne, artykuły dewocyjne ramy i obrazy święte. — 1000 kopert z firmą 5 K.

w Zakopanem

„Bazar Zakopiański" najstarsza firma chrześcijańska w Zakopanem

poleca

przybory do szycia, pisania, toaletowe pamiątki, ciupagi i rzeźby zakopiańskie skupowane od górali.

MASŁO DESEROWE

najprzedniejszej jakości dostarcza w przesyłkach pocztowych i kolejowych

GALICYJSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI

we Lwowie, ul. Mickiewicza 26.

ZNAK OCHRONNY

Sprzedaż hurtowna i drobna:

dla Lwowa: ul. Mickiewicza 26,
dla Krakowa: plac Szczepański 8,
dla Rzeszowa: ul. Trzeciego Maja.

BACZNOŚĆ NA ZNAK OCHRONNY!

Doktora **Jana Zaorskiego** asystenta w szpitalu garnizonowym we Lwowie, poszukują rodzice. Łaskawą wiadomość lub obecną Feldpost uprasza się p. a. Zaorska, Wien I, Hauptpost restante.

Założony w roku 1872.

ZAKŁAD ART. KAMIENIARSKI

Bracia Trembeccy

Kraków, Rakowicka 9. Tel. 462

wykonuje grobowce i pomniki w granicie, marmurze i piaskowcu w miejscu i na prowincyi. Na składzie ma wielki wybór gotowych pomników. Poleca również wyroby z marmuru, jak: wykłady ścian, kominki, posadzki, płyty meblowe oraz tablice pamiątkowe, firmowe, maszynowe kute w marmurze, granicie i szkle

= Pojedyncze numery =

„GŁOSU NARODU"

sprzedaje się w następujących sklepach w Krakowie:

Aleksandrowicz, róg ul. Długiej,
Alfus A., ul. Mikołajska,
Blochowa Berta, Gertrudy 24,
Czapliński Karol, Szewska,
Dzikowska, Zwierzyniecka 15,
Funek, Bracka,
Główna Trafika, Rynek gł. A-B
Grudniewicz, Karmelicka,
Grudzińska, Kiosk k. Teatru,
Hanusz, Karmelicka 46,
Hildowie Bracia, Karmelicka,
Hopcas i Salomonowa, Szczepańska 9 i Dworzec,
Hupczyc M., Jagiellońska 7,
Janicki, Podgórze, Rynek 6,
Korzeniowski, Karmelicka,
Krakowskie Biuro Ogłoszeń, Dunajewskiego 3,
Księgarnia Polska Eberta, Sławkowska, Hotel-Saski,
Lamm i Kirsch, Kiosk k. Kolei
Łącki, Plac Matejki,
Mańkowska, Sukiennice,
Markowicz, Floryańska,
Nikiel, Wiślna 11,
Nikiel, Zwierzyniecka 25,
Piwarski, Księgarnia, św. Jana
Poturalski, Podgórze,
Słomiany M., Sławkowska 24,
Smolik Stanisław, Kopernika 2
Schreiber, Dominikańska,
Szczurowski, Szewska 4,
Tac Krowoderska 17.

DRUKARNIA „GŁOSU NARODU"

W KRAKOWIE UL. ŚW. TOMASZA L. 35

NR. TELEFONU 3344.

wykonuje wszelkie roboty drukarskie szybko, gustownie i tanio.

Nakładem wydawnictwa »Głosu Narodu« Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia »Głosu Narodu« w Krakowie.